

## MOSZE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, rodzina i dom rodzinny, rodzice

### Rodzice – Chaja i Michael Handelsman

Ojciec mój nazywał się Michael Handelsman, Michał Handelsman. On pracował w drukarni, zawsze pracował z Polakami. Tak, że on rozmawiał po polsku lepiej od Polaków, on [umiał po polsku] pisać i rozmawiać. Wówczas ludzie w jego wieku nie mówili po polsku dobrze. Nie mówili dobrze po polsku dlatego, bo bardzo dawno [w Polsce] byli Rosjanie [i] oni nie dali Polakom uczyć się po polsku i mówili po rusku i po żydowsku. Ludzie wówczas nie rozmawiali dobrze po polsku, także Polacy nie rozmawiali dobrze po polsku. [A mój ojciec] dobrze rozmawiał. On pracował w drukarni polskiej. On pracował w Lublinie na Krakowskim Przedmieściu, Drukarnia Polska Jan Chmielewski. Nie było Żydów, żeby pracowali w drukarni. Dlaczego? A ja nie wiem. Historyczne obywatele Lublina, nie tylko Lublina, nie [pozwolili] Żydom, żeby pracowali na lepszych miejscach. Żydzi w Lublinie mogli tylko być szewcem, blacharzem, takie tylko.

Moja mama poznała ojca. Widzi pan, myśleli w Brześciu, że ona żyje z Polakiem. On nie wyglądał na Żyda. U Żydów nie było wąsów takich, Żydzi nosili brody. Ojciec nie miał brody, on golił się i myśleli wszyscy, sąsiedzi także myśleli, że on jest Polakiem. I mama żyła z moim ojcem do wojny. [Mama nazywała się] Chaja.

Data i miejsce nagrania	2006-11-17, Riszon le-Cijjon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Rycerz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"